

Święty Marcin

Święty Marcin urodził się ok. 316 r. w Panonii na Węgrzech. Jego ojciec był rzymskim legionistą. Kiedy Marcin był dzieckiem, ojciec przeniósł się wraz z całym garnizonem do włoskiego miasta Pavi. Tam Marcin poznał chrześcijan. Mając zaledwie 10 lat, wpisał się na listę katechumenów. Chrzest św. przyjął jednak dopiero w roku 339 (wcześniej bowiem sprzeciwiali się temu jego rodzice).

W roku 338 Marcin, już jako rzymski legionista, przerzucony został wraz z całym garnizonem do Galii w okolice miasta Amiens. Tu właśnie miało miejsce wydarzenie znane z żywotu Świętego i utrwalone w bogatej ikonografii. Kiedy zimą u bram miasta Marcin napotkał półnagiego żebraka oddał mu połowę swojego płaszcza. W nocy we śnie pojawił mu się Chrystus odziany w jego płaszcz i przemówił do aniołów: Patrzcie, jak mnie Marcin, katechumen przydział.

W owych latach panowało przekonanie, że chrześcijanie nie powinni pełnić służby wojskowej, gdyż jest ona związana z przelewem krwi. Stąd Marcin postanowił zrezygnować z życia legionisty. Okazja ku temu nadarzyła się w 354 r., kiedy towarzyszył on ariańskiemu cesarzowi Konstansowi w wyprawie przeciwko germańskim Allemanom. Według zwyczaju w przeddzień bitwy dla zachęty dawano żołnierzom podwójny żołd. Marcin zamiast żołdu poprosił dowódcę o zwolnienie z wojska. Rozgniewany wódz kazał aresztować Marcina. Wówczas Święty zażądał, by podczas bitwy pozwolono mu wyjść do pierwszego szeregu, a on bez broni walczyć będzie jedynie znakiem krzyża. Tak się stało i wtedy właśnie wróg poprosił o zawarcie pokoju. Chrześcijanie widzieli w tym wyraźny znak Boży. Po zakończeniu wojny Marcin otrzymał zwolnienie ze służby wojskowej.

Kiedy spotkał się z biskupem Poitiers św. Hilarym i zwierzył mu się z pragnienia poświęcenia się na wyłączną służbę Bożą w charakterze ascety, biskup wydzielił mu w pobliskim Ligugé pustelnię. Tam Marcin zamieszkał z kilkoma towarzyszami. W ten sposób stał się ojcem życia zakonnego we Francji. Sława życia i cudów Marcina rozniosła się po całej okolicy. Po śmierci biskupa Tours kapłani i wierni - używając pewnego wybiegu - przywiedli go do miasta, a potem błagali, by przyjął godność biskupią. 4 lipca 371 roku Marcin otrzymał święcenia kapłańskie i sakrę biskupią. Mimo zasiadania przez 26 lat na stolicy biskupiej żył Święty Marcin nader skromnie; "ciało swe trapił włosiennicą i postami". Porzucił on styl życia hierarchów ówczesnej Galii, co niektórzy mieli mu za złe. Marcin stawał zawsze w obronie niewinnych i niesłusznie oskarżonych, wobec bliźnich zawsze okazywał wyrozumiałość i miłosierdzie. Święty Marcin zmarł 8 listopada 387 r.

Święto ku czci Marcina ustanowiono w połowie VII wieku na dzień 11 listopada (data jego pochówku). Święty Marcin stał się patronem m.in. pasterzy, opiekunem bydła, ptaków (szczególnie gęsi), stąd też i świętomarcińskie rogale, kształtem przypominające, jak głosi legenda, zgubioną przez jego konia podkowę.

Opracowała: Akcja Katolicka

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

10 XI 2024 r. NR 45 (395)

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA



Ewangelia według Świętego Marka (Mk 12, 38-44 - dłuższa)

Wdowi grosz

Jezus, nauczając rzesze, mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok». Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie».

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 10.11.2024r.

*W tym tygodniu w **poniedziałek** przypada wspomnienie św. Marcina z Tours;
we **wtorek** św. Jozafata; w **środe** św. Benedykta, Jana, Mateusza,
Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski.
Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.*

INTENCJE MSZALNE:

11. 11. Poniedziałek – Odpust Parafialny

Biały Kościół - Msza św. o godz. **10⁰⁰**: O dar nieba dla zmarłych z rodziny Malinowskich: Stefana, Jana, Jadwigi, Krystyny, Domiceli, Marianny i ich śp. rodziców: Aleksandra i Zofii

Nowolesie - Msza św. o godz. **12⁰⁰**: 1) W intencji Parafian; 2) O dar nieba dla zmarłych rodziców: Edwarda i Ireny Tkacz oraz Józefa Sikory

12. 11. Wtorek

Biały Kościół - Msza św. o godz. **8⁰⁰**: W intencji Parafian

13. 11. Środa

Nowolesie - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O dar nieba dla zmarłych rodziców: Stanisława i Heleny Zalewskich oraz ich śp. Rodziców

14. 11. Czwartek

Biały Kościół - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski, dar zdrowia i opiekę Maryi dla należących do Stowarzyszenia „Słoneczna Droga” i ich Rodzin

15. 11. Piątek

Nowolesie - Msza św. o godz. **8⁰⁰**: W intencji Parafian

16. 11. Sobota

Nowolesie –Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O dar nieba dla śp. Władysława i Janiny Kasprzyszak i ich śp. Rodziców oraz śp. Jana i Józefa Kasprzyszak

17. 11. Niedziela

Biały Kościół - Msza św. o godz. **8⁰⁰**: O dar nieba dla śp. Stanisławy w 30 r. śmierci oraz Katarzyny, Władysława i Edwarda

Nowolesie - Msza św. o godz. 10⁰⁰: O dar nieba dla śp. Ryszarda Czajki w rocznicę śmierci

Biały Kościół – Msza św. o godz. 12⁰⁰: O dar nieba dla śp. Adriana Wilusza – intencja od rodziców i brata

1. W poniedziałek, 11 listopada, przypada wspomnienie św. Marcina z Turs, święto patronalne sanktuarium w Nowolesiu. Msza św. odpustowa zostanie odprawiona w Nowolesiu o godz. 12⁰⁰. W Białym Kościele Msza św. o godz. 10⁰⁰. Kazania wygłosi ks. Piotr Rozpędowski.

2. Troskę o pokój w Polsce i Europie powierzamy Matce Bożej w soboty w nowoleskim Sanktuarium odmawiając różaniec o godzinie 17³⁰.

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże!*

KOMENTARZ do dzisiejszej Ewangelii:

Zaufanie Bogu

Za punkt wyjścia swojego nauczania w świątyni Pan Jezus bierze zachowanie nauczycieli Pisma. Zna ich z innych sytuacji, dlatego charakteryzuje to grono w bardzo surowy sposób. Przychodzili wielokrotnie, aby słuchać Go i pochwycić na jakimś słowie. Sprzeciwiali się Mu albo knuli, w jaki sposób Go zgładzić. Wypowiedź Jezusa nie jest naznaczona niechęcią, ale surową oceną zachowań ludzi, którzy pragną odbierać honory i mieć poważanie, a wszystko to w związku z ich postawą religijną. Po przeciwległej stronie tej sceny jest uboga wdowa. Wrzuciła do skarbony dwie drobne monety. Jej gest jest bardzo wymowny, wręcz heroiczny, bo ofiarowała „wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie”. Jak musiała ufać Bogu, skoro stać ją było na taki krok! Postawa pełnego zaufania wobec Boga nie jest łatwa. Boimy się, że jeśli oddamy Mu wszystko, to nam może czegoś zabraknąć. A tymczasem On zawsze oddaje z większą hojnością.

Panie Jezu, chcę się Tobie powierzyć z taką ufnością, na jaką mnie stać. Moje życie należy do Ciebie, nawet jeśli próbuję iść własną drogą. Niech w Twoich dłoniach będzie bezpieczne. Amen.